



Warszawa, dnia 3 września 2010 r.

Informacja odnosząca się do nieprawdziwych i nieściślych informacji zawartych w artykule pt. „Komisja zmieniła zadanie, zdający się odwołują”, opublikowanego w dzienniku „Rzeczpospolita” w dniu 2 września 2010 r.

W nawiązaniu do zamieszczonej w dniu 2 września 2010 r. w dzienniku „Rzeczpospolita” publikacji „Komisja zmieniła zadanie, zdający się odwołują”, uprzejmie informuję:

Zarówno tytuł „Komisja zmieniała zadanie...”, jak i treść publikacji, wprowadzają w błąd i przekazują czytelnikom nieprawdziwe informacje.

Nie jest bowiem prawdą, że komisje egzaminacyjne zmieniły zadanie z prawa karnego podczas egzaminu adwokackiego, który odbył się 30 czerwca 2010 r.

Zgodnie z ustawą - Prawo o adwokaturze, zadania na egzamin adwokacki przygotowuje zespół, składający się z 8 członków: 4 przedstawiciele Ministra Sprawiedliwości (którymi byli sędziowie) i 4 adwokatów. Tylko członkowie tego zespołu posiadają kompetencje do przygotowania zadań egzaminacyjnych.

Komisje egzaminacyjne, o których pisze autor artykułu, przeprowadzają natomiast egzamin adwokacki i ich rolą jest zarówno czuwanie nad prawidłowym przebiegiem egzaminu, jak i ocena zadań oraz ustalenie wyniku egzaminu.

Zawarty w publikacji opis zadania egzaminacyjnego z prawa karnego jest tak uproszczony, że aż nieprawdziwy. Autor publikacji całkowicie zniekształca rzeczywisty zakres zadania, pomijając już choćby to, że oskarżonemu zarzucono popełnienie czterech – a nie ledwie jednego, jak to wskazano w artykule – przestępstw i za tyle też czynów został skazany przez sąd I instancji. Obok uchybień natury materialnoprawnej, w zadaniu zawarto także błędy natury procesowej, co było działaniem zamierzonym.

Należy podkreślić, że akta sprawy zostały opracowane w taki sposób, by zawarte w nich problemy prawne i wadliwości orzeczenia sądu pozwalały na przygotowanie apelacji – na korzyść oskarżonego.

Ponieważ w praktyce zdarza się, że orzeczenia sądowe dotknięte są różnorodnymi uchybieniami, stąd bezspornym winno być, iż takie uchybienia lub niejednoznaczności mogą również znaleźć się w zadaniu, specjalnie opracowywanym na potrzeby egzaminu. Z tej przyczyny do treści zadań celowo wprowadzane były różnego rodzaju wady, umożliwiające zdającym konstruowanie zarzutów apelacyjnych. Taką zasadą kierowali się też twórcy zadania egzaminacyjnego z prawa karnego.

Zdaniem zespołu opracowującego ww. zadanie, istotnymi problemami prawnymi, występującymi w tym zadaniu, które winni byli dostrzec zdający, były:

1. błędna kwalifikacja prawna pierwszego z przypisanych oskarżonemu czynów w sytuacji, gdy zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona wykroczenia z art. 127 § 1 kw, nie zaś przypisanego mu przestępstwa z art. 289 § 1 kk;

2. błędne uznanie, że oskarżony prowadząc samochód w stanie nietrzeźwości oraz wbrew orzeczonemu uprzednio zakazowi prowadzenia pojazdów mechanicznych popełnił dwa przestępstwa – jedno z art. 178a § 1 k.k. i drugie z art. 244 k.k., w sytuacji, gdy zachowania takie stanowią jedno przestępstwo, podlegające kumulatywnej kwalifikacji prawnej (art. 11 § 2 k.k.);

3. błędne przypisanie oskarżonemu popełnienia przestępstwa z art. 178 a § 1 k.k. w warunkach recydywy, w sytuacji, gdy uprzednie skazanie dotyczyło wypadku drogowego z art. 177 § 2 k.k., a zatem przestępstwa nieumyślnego;

4. obraza art. 186 § 1 k.p.k. i art. 391 § 1 k.p.k. poprzez odczytanie na rozprawie złożonych w dochodzeniu zeznań zięcia oskarżonego, który jako osoba najbliższa, skorzystał z prawa do odmowy zeznań, a następnie poprzez ich dowodowe wykorzystanie, wbrew zakazowi wynikającemu z art. 186 § 1 k.p.k.;

5. niesłuszne skazanie oskarżonego za przestępstwo z art. 284 § 1 k.k., w sytuacji, gdy jedynym dowodem wskazującym na sprawstwo oskarżonego w tym zakresie, były zeznania jego zięcia, których w opisaney wyżej sytuacji procesowej sąd nie mógł wykorzystać;

6. obraza art. 86 § 1 k.k. poprzez orzeczenie kary łącznej w rozmiarze przekraczającym sumę kar jednostkowych;

7. ewentualnie rażąca niewspółmierność kar wymierzonych oskarżonemu.

To były najistotniejsze problemy do rozstrzygnięcia w sprawie.

W świetle powyższego, oczywistym jest więc, że opis zadania egzaminacyjnego z prawa karnego, zawarty w ww. publikacji prasowej, stanowi w istocie zaledwie bardzo wąski jego wycinek. Problem poruszony w tej publikacji stanowił jedną z wielu kwestii i z pewnością nie najważniejszą.

To, że w trakcie egzaminu poinformowano zdających o tym, że zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczony był na 2 lata, miało wyłącznie charakter porządkowy i w żaden sposób nie zmieniło ani nie utrudniło zadania.

Okres, na który orzeczono ten środek, był bowiem wskazany w aktach sprawy, i to kilkakrotnie, w szczególności w protokole przesłuchania podejrzanego (k.16), uzasadnieniu aktu oskarżenia (k.20) i uzasadnieniu wyroku sądu I instancji (k.29). Łatwo to sprawdzić w treści zadania z prawa karnego, opublikowanego na stronach internetowych Ministerstwa Sprawiedliwości (www.ms.gov.pl). Dlatego też nie powtarzano tej informacji w każdym miejscu, kiedy była mowa o wcześniejszym skazaniu oskarżonego, co wydaje się zrozumiałe.

Niemniej, skoro w trakcie egzaminu, jeden ze zdających chciał się upewnić co do tej kwestii, postanowiono przekazać stosowną informację wszystkim zdającym, choć w żaden sposób nie zmieniało to merytorycznej oceny sprawy.

Przewrotność argumentacji zawartej w artykule wynika z tego, że nawet gdyby założyć, że w zadaniu nie wskazano 2-letniego okresu obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, to rozwiązanie zadania byłoby takie samo. Wystarczające byłoby bowiem przyjęcie, że oskarżony prowadził pojazd mechaniczny w czasie, gdy obowiązywał uprzednio orzeczony zakaz.

Jeszcze raz należy jednak podkreślić, że prawidłowe rozwiązanie zadania polegało na dostrzeżeniu i procesowym wykorzystaniu ww. ważkich uchybień, niezmiernie doniosłych dla obrony oskarżonego.

Nieprawdziwa jest też zawarta w artykule teza, jakoby odwołania od wyniku egzaminu adwokackiego były efektem błędu w zadaniu z prawa karnego.

Na 19 odwołań, które dotychczas wpłynęły do Ministra Sprawiedliwości, 12 dotyczy pracy egzaminacyjnej z zakresu prawa karnego, w tym 5 także innych prac.

Wśród tych 12 odwołujących się, jedynie 2 podnosi zarzut, o którym mowa w publikacji prasowej.

Podkreślenia wymaga zarazem, że zarzut ten przez obu skarżących traktowany jest marginalnie i został podniesiony obok innych, znaczących i doniosłych zarzutów. Ocena powyższa determinowana jest zarówno brakiem pogłębionej argumentacji, jak i samą

lakonicznością tych zarzutów, skoro liczą one odpowiednio 1 zdanie i 1 akapit w odwołaniach zawierających w obu przypadkach po 7 stron.

Joanna Dębek
Rzecznik Prasowy
Ministra Sprawiedliwości